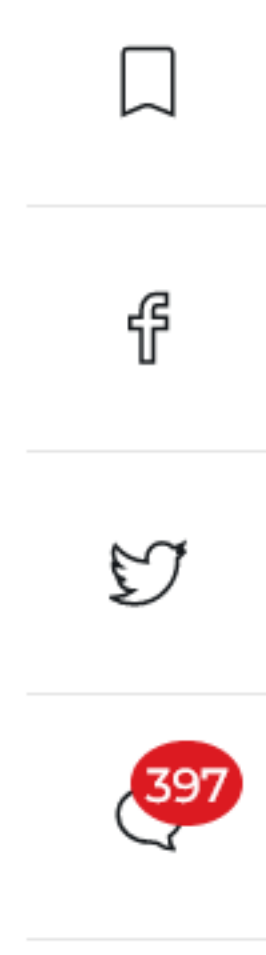




• Dominika Chorościńska powołana na stanowisko ministra kultury w 'dwutygodniowym rządzie PiS. Warszawa, 27 listopada 2023 r. (Fot. Sławomir Kamiński / Agencja Gazeta)

## Paulina Błaszkwicz



DOMINIKA CHOROŚCIŃSKA  
PIŚ RZĄD

**K**tóremu politykowi wypomina się byłe kochanki, rozwody i romantyczne epizody? Mało kogo to interesuje. Tymczasem o Dominice Chorościńskiej pisze się tak: "Zamężna. Z mężem Michałem mają wspólnie pięcioro dzieci, wychowują także dziecko pochodzące z pozamałżeńskiego romansu Chorościńskiej".

Opinie publikowane w naszym serwisie wyrażają poglądy osób piszących i nie muszą odzwierciedlać stanowiska redakcji



• Aktorka serialowa Dominika Chorościńska podczas prezentacji partyjnych kandydatów do Parlamentu Europejskiego. Warszawa, ul. Koszykowa, 22 marca 2019 r. Fot. Dawid Zuchowicz / Agencja Wyborcza.pl / Agencja Wyborcza.pl

Przykład Dominiki Chorościńskiej - nowej ministry kultury w dwutygodniowym rządzie Mateusza Morawieckiego - pokazuje, że mamy w Polsce podwójne standardy w odniesieniu do płci. Ludzi niespecjalnie interesuje to, kim jest nowa pani minister, bo najlepiej komentuje się szczegóły dotyczące jej życia osobistego. Ale czy naprawdę mamy prawo do tego, by tak "po kimś jechać" tylko dlatego, że jest z PiS-u?

REKLAMA

REKLAMA

Wiem, Chorościńska wzbudza kontrowersje m.in. promowaniem wierności i krytykowaniem kobiet uczestniczących w protestach. Ostatnio krzyczała nawet do marszałka Hołowni na sali sejmowej: "Masz talent". Zanim została ministrami kultury, też była popularna za sprawą zawodu, który wykonywała. Jest aktorką.

### Z serialu do polityki

Największą popularność przyniosła jej rola Ewy w serialu "M jak miłość", w którym grała z mężem Michałem i małą wówczas córką. Chorościńska zagrała też rolę wdowy w kontrowersyjnym "Smoleńsku", a potem została gwiazdą Telewizji Republika. Założyła również portal internetowy Figura i Dziecko, w którym porusza tematy patriotyzmu, małżeństwa i życia rodzinnego. I trafiła do Sejmu z listy PiS. Jest posłanką, a prywatnie żoną i mamą sześciorga dzieci. W mediach pisze się o niej tak: Zamężna. Z mężem Michałem mają wspólnie pięcioro dzieci, wychowują także dziecko pochodzące z pozamałżeńskiego romansu Chorościńskiej.

### Kobiecie nie wolno

I to właśnie rolę kochanki wypomina się jej w sieci najczęściej. A któremu politykowi wypomina się byłe kochanki, rozwody i romantyczne epizody? Jakoś mało kogo to interesuje, a jeśli nawet - to przez chwilę, a potem się zapomina. Tymczasem Chorościńska w świadomości społecznej funkcjonuje jako ta, która zdradziła męża. OK, było, minęło. Dlaczego nie możemy przejść nad tym do porządku dziennego? Ile można tym żyć? Okazuje się, że długo.

Ze zdumieniem czytałam komentarze po zaprzysiężeniu nowej ministry kultury. Można pisać, że kobieta z serialu o miłości została ministrami kultury i gra teraz rolę życia, choć krótką, bo dwutygodniową. Można podkreślać brak kompetencji, choć Chorościńska jest magistrem sztuki (ukończyła Wydział Aktorski Akademii Sztuk Teatralnych im. Stanisława Wyspiańskiego w Krakowie). Natomiast niedopuszczalne są dla mnie chamskie przytyki i wyciąganie błędów przeszłości.

Internauci piszą tak:

**"Słowa przysięgi o wierności w jej ustach brzmiały jak groteska", "Jej pierwszej zaproponowali, bo ona nie odmawia".**

Serio? Najbardziej porażające jest to, że te komentarze piszą też kobiety. Bez ogródek. Czy robią to tylko dlatego, że Chorościńska jest z PiS-u? To dlatego mamy przyzwolenie na to, by ją publicznie linczować i wypominać po raz kolejny romans sprzed lat? Bo kobiecie nie wolno? I za karę, do końca życia trzeba podkreślać, że była kochanką?

### Nie atakujmy personalnie

### Toruń

Chcesz wiedzieć, czym żyje Toruń? Zapisz się na nasz poranny newsletter lokalny, a nic Cię nie ominie!

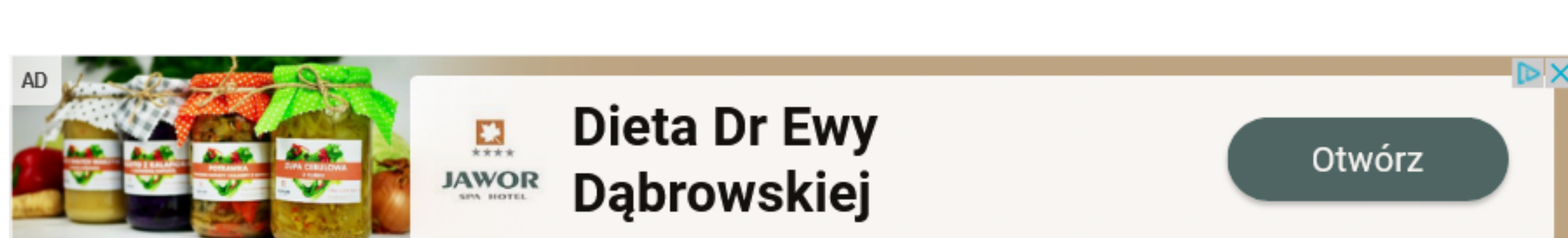
Administratorem danych osobowych podanych przy zapisaniu się na newsletter jest Agora S.A. z siedzibą w Warszawie...  
[Więcej](#)  
[Regulamin Usług Newsletterów](#)

ZAPISZ MNIE →

[Zobacz przykładowy newsletter](#)

Słabe to, a do tego trąci męskim szowinizmem.

REKLAMA

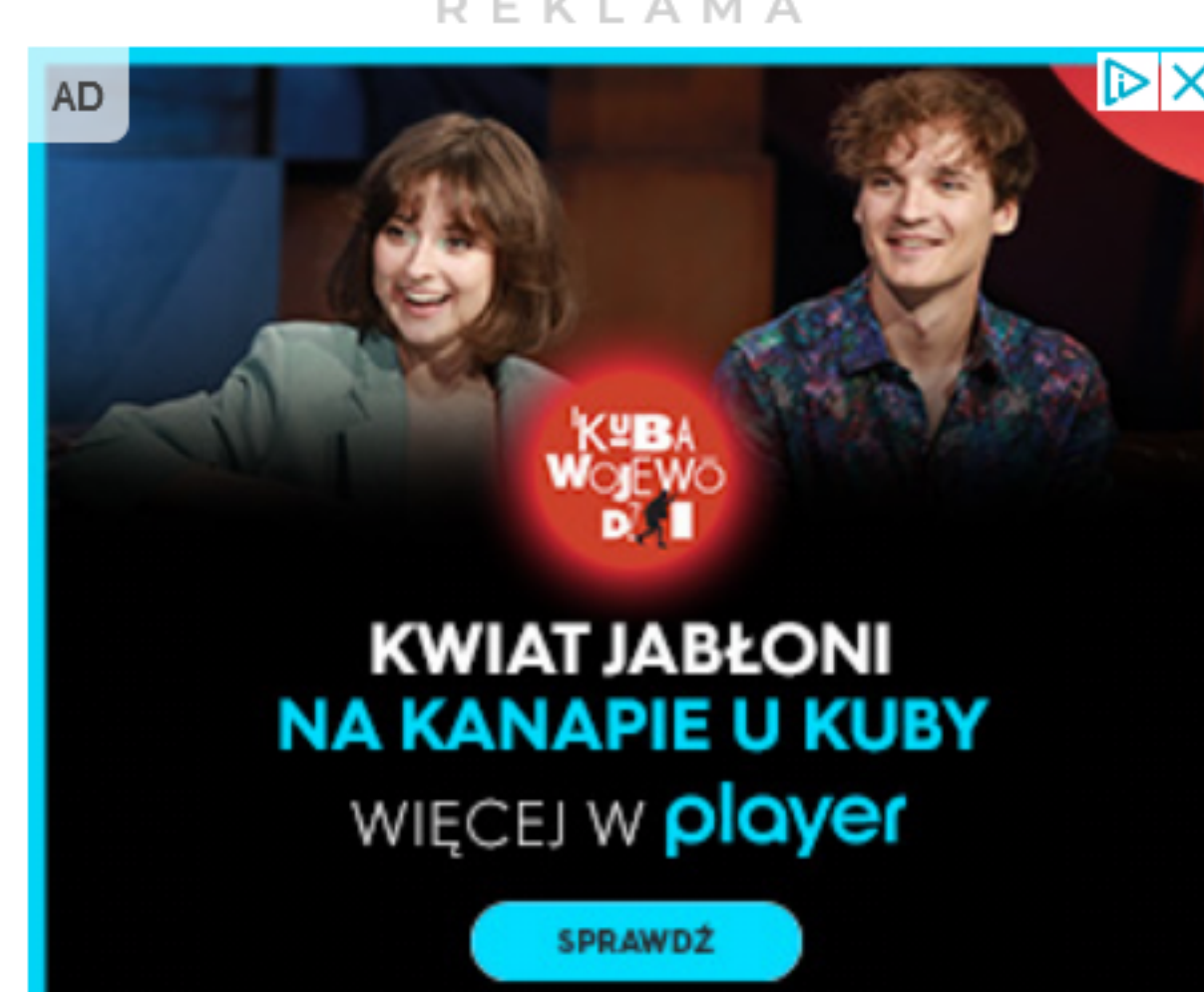


- Ogromnie się ucieszyłem tą propozycją pana premiera, kiedy mi ją przekazał, że tyle kobiet, rekord w dotychczasowej historii Rzeczypospolitej po 1989 roku, będzie stanowiło rząd RP i zajmie tak niezwykle odpowiedzialne i ważne stanowiska - mówił prezydent Andrzej Duda o nowym sfeminizowanym rządzie.

No i się zaczęło: Chorościńska nie odmawia, nowa ministra zdrowia jest "całkiem ładna", a Gembicka od rolnictwa to ta, co usuwa drogi podbródek z plakatów wyborczych. Wiem, że wkurza nas powołanie rządu na dwa tygodnie i postawienie na ludzi, którzy nie są kompetentni do pełnienia swoich ról, ale nie atakujmy ich personalnie, do czego zresztą przyzwyczail nas PiS.

Zamiast oceniać urodę nowej ministry zdrowia Ewy Krajewskiej, pamiętajmy, że to ona miała zaniedbać ostrzeżenia dotyczące dostarczonych do Polski wadliwych serii szczepionek, a Chorościńska nie wie, ilu posłów publicznie Sejm. Wytykajmy błędy merytoryczne, ale nie linczujmy publicznie kobiet, które w PiS są kwiatkami do kozucha, za to, jakie są.

REKLAMA



Reklama